

Nie ułatwiał życia złodziejom!

Data publikacji: 6.12.2015 9:15

Okres przedświąteczny to czas, kiedy zazwyczaj się spieszymy, kiedy jesteśmy roztargnieni, zaganiani, zamyśleni. Złodzieje tylko czekają na chwile naszej nieuwagi. Jak się chronić i o czym pamiętać?

Policjanci co roku apelują o rozwagę w gorączce przedświątecznych zakupów: ***Okres zbliżających się świąt corocznie sprawia nawał „zajęć” złodziejom. Ogarniająca większość osób gorączka przygotowań do świąt powoduje, że sami często nieświadomie ułatwiamy „pracę” przestępcom. Pośpiech i rozkojarzenie, to czynniki sprzyjające rabusiom. Złodzieje zbierają prawdziwe żniwo w supermarketach, na targowiskach, w autobusach komunikacji miejskiej i wszędzie tam, gdzie panuje tłok. Często sztucznie wywołany przez nich samych. Bądźmy więc ostrożni i zwracajmy uwagę na to, co dzieje się wokół nas*** – radzą policjanci.

Oto kilka podstawowych rad utrudniających życie złodziejom:

1. Pieniądze najlepiej schować do wewnętrznej kieszeni. Jeżeli wkładamy portfel, czy telefon komórkowy do torby lub plecaka to pamiętajmy, aby je zamykać i nosić przed sobą. Złodzieje najczęściej wybierają swoją ofiarę, którą obserwują przez pewien czas. Patrzą, gdzie chowa pieniądze. Podchodzą blisko i dotykając sprawdzają czy będzie reagować podczas kradzieży. Jeśli mamy na sobie grubą kurtkę, płaszcz czy kożuch, ich zadanie jest ułatwione. Nie należy również pozostawiać torebek w wózkach sklepowych bez nadzoru nawet na chwilę.
2. Podczas korzystania z bankomatów również możemy paść ofiarą złodziei i oszustów. Nieraz zatrzymywaliśmy przestępców, którzy montowali specjalne nakładki ze skanerami na klawiatury i czytniki kart magnetycznych albo minikamery do przechwycenia numeru PIN. Jeśli mamy jakiegokolwiek podejrzenia, należy podzielić się nimi z Policją lub pobliskim bankiem.
3. NIGDY nie należy zapisywać numeru PIN i przechowywać go razem z kartą bankomatową. Jeśli mamy kłopoty z jego zapamiętaniem, możemy zapisać go np. w „komórce”, w ciągu cyfr numeru telefonu pod hasłem do określonej osoby.
4. Łupem złodziei kieszonkowych padają nie tylko portfele czy telefony komórkowe. Z trudem zdobyte miejsce na parkingu supermarketu, szybko zamknięte auto, wrzucone bezwiednie do kieszeni kluczyki i już biegniemy po koszyk. To najczęstszy scenariusz przedświątecznych zakupów. Wiele osób myśli, że ich auto jest bezpieczne, gdyż ma doskonałe zabezpieczenia. Niestety, jeśli złodziej upatrzy sobie interesujący go pojazd, to zdobycie kluczyków z zewnętrznej kieszeni kurtki czy marynarki dla kieszonkowca nie stanowi dużego wyzwania. A z oryginalnymi kluczykami najlepsze alarmy i immobilisery są bezwartościowe.
5. W podobny sposób mogą nam zostać skradzione klucze z domu, co w połączeniu ze zdobytym przez złodzieja adresem z naszych dokumentów, pozwala mu na szybkie przejście najcenniejszych przedmiotów z mieszkania.
6. Nawet krótkotrwałe opuszczenie samochodu może skończyć się kłopotami, jeśli na siedzeniach pozostawimy wartościowe przedmioty. Nawet jeśli w pozostawionej torbie czy kurtce nie ma niczego wartościowego, złodziej o tym nie wie, licząc na cenny łup. Często rozbita szyba jest dużo więcej warta, niż skradziony ze środka przedmiot. Najlepiej zabierać rzeczy ze sobą, ponieważ wkładając je do bagażnika, możemy już być obserwowani.